



KS. WOJCIECH NIEMCZEWSKI\*

PELPLIN

## DIECEZJA PELPIŃSKA W POSZUKIWANIU MODELU PRZYGOTOWANIA DO SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.021>

Temat prelekcji „Diecezja pelplińska w poszukiwaniu modelu przygotowania do sakramentu bierzmowania” staje się dla nas zaproszeniem do prześledzenia genezy *Programu duszpasterstwa kandydatów do bierzmowania diecezji pelplińskiej*, który Ksiądz Biskup Diecezjalny wprowadził w życie we wrześniu 2016 r. O tyle cenne jest to zaproszenie, o ile mobilizuje do opisania trzyletniego procesu tworzenia *Programu*, o ile pozwala uświadomić sobie, jak całe duszpasterstwo parafialne może zostać dotknięte i zdynamizowane troską o młodzież, o ile wreszcie czyni jasnym, że przygotowanie do bierzmowania nie jest miłym dodatkiem życia codziennego parafii, ale nagłą koniecznością.

Zacznijmy więc od postawienia zasadniczego pytania, które zorganizuje tok naszych rozważań. Chodzi mianowicie o to, aby zapytać się, czym jest „poszukiwanie modelu”? Pytanie to suponuje trzy poszukiwania

---

\* Ks. Wojciech Niemczewski – dr teologii fundamentalnej, wykładowca teologii fundamentalnej i religiologii Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie (wojt@gmail.com).

bardziej szczegółowe. Poszukiwanie modelu jest w pierwszej kolejności poszukiwaniem współczesnego młodego człowieka, jest próbą odpowiedzi na pytanie o to, kim jest młody człowiek – adresat Słowa. Jest ono następnie poszukiwaniem głosu Kościoła, w którym rozbrzmiewa głos Chrystusa. Głos ten wzywa do miłości Boga, do pogłębienia relacji z Jezusem i ze wspólnotą wierzących, co dokonuje się sakramentalnie w bierzmowaniu. W końcu poszukiwanie modelu oznacza poszukiwanie wizji parafii, w której młody człowiek usłyszałby głos Jezusa Chrystusa i mógłby pójść za tym głosem. Parafia jest bowiem przestrzenią, w której kandydat do bierzmowania ma spotkać żywy Kościół – dom, w którym Bóg przygotował mu miejsce.

## I. POSZUKIWANIE WSPÓŁCZESNEGO MŁODEGO CZŁOWIEKA

Zgodnie z prostą zasadą Akwinaty: *quidquid recipitur ad modum recipientis recipitur* ('wszystko, co jest przyjmowane, przyjmowane jest na sposób przyjmującego'), szukanie młodego współczesnego człowieka, próba zrozumienia sposobu jego działania oraz kryteriów, zgodnie z którymi rozumuje on i dokonuje wyborów, staje się początkiem poszukiwania modelu przygotowania do sakramentu bierzmowania.

Już na wstępie pojawia się pewne założenie, bez którego dalsza refleksja zostałaby pozbawiona jednego ze swoich istotnych elementów. Mowa tu o tym, że niewystarczające jest zadanie sobie pytania o to, kim jest dziś młody człowiek tylko raz! Dla uzyskania integralnej odpowiedzi nieodzowne jest bycie w relacji z tym oto konkretnym, młodym człowiekiem i nie narzucanie mu szablonów swojego sposobu myślenia, nie przyjmowanie z góry ustalonych tez, a bardziej odczytywanie go i towarzyszenie mu. Łatwiejsze jest więc opisanie kultury i filozofii kształtującej sposób myślenia i bycia kandydatów do bierzmowania niż osobiste poznanie i wejście w relację z kandydatem do bierzmowania, na którego życie wpływ ma nie tylko ta kultura i filozofia, ale przede wszystkim łaska Boża, środowisko rodzinne oraz to, co przeżywa. Wszystko bowiem, co jest przyjmowane, czyli także Dobra Nowina, którą będziemy mu głosili, będzie przyjmowana na jego sposób, przez pryzmat jego doświadczeń, zranień, stopnia dojrzałości.

Zadanie opisanie okoliczności zewnętrznych, które jest z natury łatwiejsze od wejścia w relację, ma jednak znaczenie i rzuca konkretne światło na tożsamość młodego człowieka. Wydaje się, że pięć zjawisk określa zasadniczy profil wpływu obecnej kultury na ludzką mentalność. Jest oczywiste, że zjawiska te mają oddziaływanie zarówno pozytywne, jak i negatywne. Nasze skupienie się na niebezpieczeństwach z nich wynikających podyktowane jest tym, że to właśnie one zaburzają komunikowanie albo samo już przyjęcie Ewangelii. Dobrze opisuje to zjawisko, w krótkiej diagnozie, polski postmodernista Zygmunt Bauman: „Ludzkie więzi stały się wygodnie luźne i niezobowiązujące, przez to jednocześnie przerażająco niepewne i niegodne zaufania”<sup>1</sup>. Pięć zjawisk, o których tu mówimy, to fenomeny następujące: przeintelektualizowanie (w tym też fragmentaryzacja życia i wiedzy), technicyzacja, wykorzenienie, apoteoza wolności, subiektywizacja prawdy<sup>2</sup>.

Szeroki dostęp do informacji, możliwość natychmiastowego skorzystania z danych zawartych na stronach internetowych, ilość wiedzy, którą należy dziś przyswoić w czasie lat edukacji szkolnej i uniwersyteckiej oraz odziedziczone jeszcze po oświeceniu racjonalistyczne podejście do świata, a matematyczno-fizyczne do nauki pokutuje dziś przeakcentowaniem sfery intelektualnej kosztem emocji i uczuć. Ludzie młodzi o wielkim dostępie do wiedzy stają się często karłami emocjonalnymi i nie potrafią sobie radzić z własnym życiem uczuciowym. Radzą sobie oni profesjonalnie z zasadami, instrukcjami i sukcesami w drodze kariery, nie potrafią wchodzić w relacje i często nie panują nad sferą pozaracjonalną swojej osobowości. Takie nastawienie może stanowić przeszkodę w wejściu w dialog ze współczesną kulturą i mentalnością młodego pokolenia, które, raz jeszcze przywołajmy analizę Baumana, bardziej spotyka się w przestrzeni kulturowej z ofertami niż nakazami, bardziej z propozycjami niż normami<sup>3</sup>. Może to doprowadzać do reakcji skrajnych – od niechęci, strachu i zamknięcia do mylenia zakochania, zauroczenia albo współżycia z miłością.

<sup>1</sup> Z. Bauman, *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*, Warszawa 2007, s. 37.

<sup>2</sup> Por. A. Popławska, *Jakość kontaktów młodzieży z kulturą audiowizualną*, w: A. Popławska, L. Jakoniuk (red.), *Kultura, młodzież, edukacja*, Białystok 2008, s. 195–206.

<sup>3</sup> Por. Z. Bauman, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Warszawa 2011, s. 27.

Wyżej opisanemu zjawisku przeintelektualizowania towarzyszy, niosące równie dużo zagrożeń dla rozwoju relacji, zjawisko technicyzacji życia. Środki komunikacji pozwalają, z jednej strony, na przekraczanie bariery czasu i miejsca, z drugiej jednak, oddalają ludzi, którzy już nie spotykają się w rzeczywistości, ale funkcjonują coraz bardziej na kontynencie wirtualnym. Bariera komunikatorów blokuje pełną możliwość wejścia w relację ludzką, osobową i angażującą wszystkie wymiary egzystencji człowieka.

Pozostałe trzy zjawiska: wykorzenienia, apoteozy wolności i relatywizacji prawdy są również ściśle połączone. Prawda i historia są dziś uważane za środki opresji, za hamulce kreatywności i, nade wszystko, za rzeczywistości uderzające w wolność. Naczelna i nienaruszalna wartość, jaką stała się wolność jednostki wyraża się w nieskrępowanej możliwości dokonywania wyboru oraz braku obiektywnych twierdzeń. Prawdzie nadano rys totalitarny, a historię pozbawiono wymiaru przyczynowo-skutkowego, takie zabiegi pozbawiły prawdę siły przekonywania, a historię miana nauczycielki życia.

Kilka wspomnianych wyżej uwag kreślących profil współczesnego, młodego człowieka nie wyczerpuje, rzecz jasna, całej jego charakterystyki, ale ujawnia te elementy jego osobowości i bycia w świecie, które w sposób konieczny trzeba wziąć pod uwagę w konstruowaniu nośnika treści objawionej, jakim jest *Program duszpasterstwa kandydatów do bierzmowania*.

## II. WSŁUCHANIE SIĘ W GŁOS KOŚCIOŁA

Drugim etapem poszukiwania modelu jest wsłuchiwanie się w głos Kościoła. Nie dotyczy to wyłącznie tego, co Urząd Nauczycielski mówi bezpośrednio o sakramencie bierzmowania. Nasłuchiwanie obejmuje także całość życia Kościoła – Jego troski i tendencje duszpasterskie, wszelkie reakcje na radości i trudności przeżywane przez wspólnotę Mistycznego Ciała Jezusa. Podstawowe założenie tego etapu to odczytanie drogi, jaką Matka Kościół proponuje Swoim dzieciom w odnalezieniu piękna i głębi zjednoczenia z żywym Chrystusem w Eucharystii oraz pozostałych sakramentach.

Podstawowym założeniem przenikającym całą naszą refleksję jest założenie spojrzenia integralnego. Jest to spojrzenie ożywiające i za-

chwycające, spojrzenie na całość, różnorodność i ciągłość życia Kościoła, zgodnie z biblijnym przekonaniem, że mądrość uczniów Chrystusa polega na wydobywaniu rzeczy nowych i starych (por. Mt 13,52). Komentuje to szerzej Benedykt XVI, pisząc:

Sobór Watykański II, definiując na nowo relację między wiarą Kościoła a pewnymi istotnymi elementami myśli nowożytnej, dokonał rewizji czy wręcz korekty pewnych decyzji z przeszłości, ale przy tej pozornej nieciągłości zachował i pogłębił rozumienie swej wewnętrznej natury i prawdziwej tożsamości. Kościół jest — zarówno przed Soborem, jak i po nim — tym samym Kościołem, jednym, świętym, katolickim i apostołskim, pielgrzymującym przez dzieje [...]. Możemy zatem patrzeć dziś z wdzięcznością na Sobór Watykański II. Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła<sup>4</sup>.

W świetle tego założenia *Program duszpasterstwa kandydatów do bierzmowania* uwzględnia całe bogactwo życia i historii Kościoła, unika jednocześnie niebezpieczeństwa ideologicznego podejścia do nauczania Magisterium, które to podejście dzieli Kościół na przed- i posoborowy i nie pozwala ujrzeć całości bogactwa Jego piękna. Korzystając więc z uświęconych czasem elementów Tradycji (tradycyjnych nabożeństw, zwyczajów, piękna liturgii, śpiewu – w tym także gregoriańskiego, wyrazów tradycyjnej pobożności ludowej), *Program duszpasterski* nie zamyka się na nowe formy przekazu niezmiennego orędzia Ewangelii. Podejście do kandydatów, jak wskazuje na to dyrektorium o katechizacji oraz liczne dokumenty i alokucje papieskie, musi być zindywidualizowane, a nie masowe, osobiste, a nie naznaczone zimnym instytucjonalizmem i profesjonalizmem, wreszcie egzystencjalne (również przeżyciowe), a nie tylko jednostronne – czysto intelektualne albo silnie emocjonalno-uczuciowe.

W wydanym w Krakowie w 2014 r. zbiorze refleksji Jana Pawła II o bierzmowaniu, zatytułowanym *Narodziny wyznawców*<sup>5</sup>, głos Kościoła rozbrzmiewa bardzo donośnie (i trzeba dodać, że echem odbija się w nauczaniu papieży Benedykta XVI i Franciszka). Sam tytuł książki charak-

---

<sup>4</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do pracowników Kurii Rzymskiej*, Watykan 22.12.2005.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Narodziny wyznawców. Refleksje o bierzmowaniu*, Kraków 2014.

teryzuje już naturę przeżywania przygotowania i przyjęcia sakramentu bierzmowania i wskazuje na jego konsekwencje. Narodziny dokonują się – w naturalny sposób – w rodzinie, tworzą więź naznaczającą na całe życie, domagają się relacji i są jednocześnie początkiem funkcjonowania na świecie – przejściem z życia ukrytego do publicznego. Tym duchem przeniknięty jest – w odpowiedzi na wołanie Urzędu Nauczycielskiego – proces przygotowania kandydatów do bierzmowania diecezji pelplińskiej.

Intuicje i wskazówki orientujące formację przed bierzmowaniem rozsiane są po licznych dokumentach Magisterium. Trud ich odszukania przynosi jednak zachwycające owoce. Tak na przykład w Orędziu Ojca Świętego Benedykta XVI na Światowy Dzień Młodzieży w Sydney w 2008 r. odnajdujemy cenne uwagi dotyczące przyjęcia działania Chrystusa i Ducha Świętego w sakramentach bierzmowania i Eucharystii. Z niezwykle realistycznym realizmem Papież pisze:

Jakże możemy pozwolić się odnowić Duchowi Świętemu i wzrastać w naszym życiu duchowym? Odpowiedź – znacie ją – jest taka: jest to możliwe dzięki sakramentom, ponieważ wiara rodzi się w nas i umacnia dzięki sakramentom, szczególnie sakramentom chrześcijańskiej inicjacji: Chrztu, Bierzmowania i Eucharystii, które dopełniają się i są nierozdzielne. [...] Ta prawda o trzech sakramentach, [...] została być może zaniedbana w życiu wiary nie małej liczby chrześcijan [...] Zdarza się, że przyjąwszy Bierzmowanie wielu młodych oddala się od życia wiary. Są też i młodzi, którzy nawet nie przyjmują tego sakramentu. [...] Dziś jest szczególnie ważne, aby odkryć sakrament Bierzmowania i odnaleźć jego wartość dla naszego duchowego wzrostu. [...] Kto jest ochrzczony, a nie przyjął jeszcze sakramentu Bierzmowania niech się przygotuje, aby go otrzymać. [...] Do tych spośród was, którzy jeszcze nie przyjęli sakramentu Bierzmowania kieruję serdeczne zaproszenie, abyście przygotowali się do jego przyjęcia, prosząc o pomoc waszych kapłanów. To szczególna chwila łaski, jaką Pan wam ofiaruje: nie pozwólcie jej uciec!<sup>6</sup>

Podobną zachętę do odkrycia niezwykłości i radości przyjęcia Ducha Chrystusa w sakramencie bierzmowania znajdujemy u Ojca Świętego Franciszka:

---

<sup>6</sup> Benedykt XVI, *Orędzie na XXIII Światowy Dzień Młodzieży w Sydney*, Watykan 20.07.2007.

Wszystkim nam zależy, aby dzieci zostały ochrzczone. I dobrze, że tak jest. Ale być może nie dbamy już tak bardzo, by otrzymały bierzmowanie. Chcecie, by wasze dzieci pozostały w połowie drogi, by nie otrzymały Ducha Świętego? Ten sakrament jest bardzo ważny w życiu chrześcijańskim, bo daje nam siłę, by iść naprzód. Kiedy przyjmujemy Ducha Świętego do naszego serca i pozwalamy Mu działać, sam Chrystus w nas się uobecnia i nabiera konkretnych kształtów w naszym życiu. [...] Pomyślcie więc, jak bardzo jest to ważne, aby przez Ducha Świętego przyszedł sam Chrystus, by robić to wszystko pośród nas i dla nas. Dlatego tak ważne jest przyjmowanie przez dzieci i młodzież tego sakramentu<sup>7</sup>.

Położenie akcentu na szczególnie istotną rolę przygotowania do bierzmowania nie jest więc dzisiaj pragnieniem jednego czy drugiego księdza biskupa, jest pragnieniem całego Kościoła rozbrzmiewającym w głosie Papieża i poszczególnych Pasterzy Kościołów partykularnych.

### III. PARAFIA PRZESTRZENIĄ SPOTKANIA I MISJI

W poszukiwaniu modelu przygotowania do sakramentu bierzmowania odnaleźliśmy już, w jakieś mierze, współczesnego, młodego człowieka i głos Kościoła, przychodzi nam teraz podjąć się jeszcze jednej kwerendy: dokonać odkrycia wizji parafii, którą postuluje *Program duszpasterski przygotowania do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej*. Parafia jest bowiem wspólnotą, w której młody człowiek ma spotkać żywy Kościół – Chrystusa Głowę wraz z Członkami Mistycznego Ciała.

Całość przygotowania musi więc zakładać trzy elementy, które się dopełniają, i które kandydaci przeżyją na początku przygotowania w formie rekolekcji kerygmatycznych. Rekolekcje te są bowiem streszczeniem wszystkiego tego, co młodzi ludzie będą doznawać w ciągu dwuletniego okresu formacji, są one jednocześnie momentem uznania i przyjęcia Jezusa Chrystusa jako swojego osobistego Pana i Zbawiciela, a więc świadomym już i dobrowolnym potwierdzeniem łaski Chrztu Świętego. Rekolekcje kerygmatyczne, które znajdują się w centrum pierwszego

---

<sup>7</sup> Franciszek, *Katecheza Ojca Świętego wygłoszona podczas audiencji generalnej*, Watykan 29.01.2014 r.

roku formacyjnego zakładają trzy warunki umożliwiające rodzenie się ich owoców: wspólnotę, w której się dokonują, wspólnotę, do której prowadzą oraz przyjęcie Chrystusa i uczynienie Go Panem swojego życia<sup>8</sup>.

Pierwsze założenie, które jest poniekąd oczywiste, wymaga jednak przypomnienia; dotyczy tego, że odpowiedzialność za formację młodych ludzi nie spoczywa na pojedynczych osobach, ale, w pierwszym rzędzie, na całej wspólnocie parafialnej, która powinna zostać zaangażowana (czy to przez modlitwę, czy też przez konkretne działanie i świadectwo) w misję Kościoła. Przewodzą tej misji kapłani sprawując sakramenty, głosząc Słowo Boże i służąc, ale uczestniczą w niej wszyscy wierni, szczególnie zrzeczenia wiernych<sup>9</sup>. Stąd też idea powołania w diecezji pelplińskiej Szkoły Liderów i Animatorów świeckich, która każdego roku ma przygotowywać księżom współpracowników. Bez takiej mobilizacji nie może być mowy o skutecznym budowaniu więzi, ponieważ wychowanie staje się anonimowe i narażone jest na pozostanie na poziomie musztry lub nawet tresury. Kandydat będzie spełniał obowiązki ze strachu, z przymusu lub zwyczajnie z konieczności zaliczenia pewnych działań dla osiągnięcia swojego celu. W ten sposób indeks bardzo łatwo zamieni się w środek permanentnej kontroli i nadzoru, praktyki religijne w środki przymusu i zniewolenia, a relacja z formatorami w obowiązek pozbawiony zaufania i zorientowany na osiągnięcie celu, czyli przyjęcie sakramentu. Wyuczone (wmuśzone) zachowania nie doprowadzą do dojrzałości w wierze, a mogą nawet zdeformować całość formacji, doprowadzając młodego człowieka do „praktycznego” odejścia od Kościoła i wiary – z czym mamy dziś zresztą nie rzadko do czynienia. W rezultacie moment przyjęcia sakramentu traktuje się jako moment uwolnienia z ciężącego jarzma i otrzymania tego, na co się przecież zapracowało. Bez zaufania i wejścia w relację,

---

<sup>8</sup> „Kościół nie jest wytworem, ale wtargnięciem czegoś innego; jest z natury swojej iuris divini. Dlatego nigdy nie możemy go stworzyć o własnych siłach. Znaczy to również, że nie wolno nam stosować do niego kryteriów czysto instytucjonalnych. Oznacza to, że Kościół pozostaje sobą tylko wtedy, gdy w jego ocenie przekraczamy kryteria i uwarunkowania instytucji czysto ludzkich”. J. Ratzinger, *Nowe porywy ducha*, Kielce 2006, s. 19.

<sup>9</sup> „Jedno sformułowanie uderza mnie szczególnie: jest to idea ruchów jako miejsca, które pomagają chrześcijanom czuć się w Kościele u siebie”. S. Ryłko, *Wprowadzenie*, w: J. Ratzinger, dz. cyt., s. 10.

bez wolności i ukazywania sensu tego, co się robi, bez świadectwa i towarzyszenia, przygotowanie do bierzmowania zmieni się w czystej formy przymus, który zamęczy tak formujących, jak i formowanych.

2 czerwca 2012 r. papież Benedykt XVI spotkał się w auli Pawła VI z kandydatami do sakramentu bierzmowania. Wypowiedział w czasie tego spotkania twierdzenie fundamentalne dla możliwości zrealizowania *Programu duszpasterstwa kandydatów* w parafii. Mówił wtedy: „Teraz staliście się dorośli i możecie wypowiedzieć Bogu wasze „tak”, w sposób wolny i świadomy. Sakrament Bierzmowania potwierdza Sakrament Chrztu i rozlewa w was obfitość darów Ducha Świętego. [...] Dary Ducha Świętego są cudowną rzeczywistością, która pozwoli wam formować się jako chrześcijanom, żyć Ewangelią i być aktywnymi członkami wspólnoty”<sup>10</sup>. Słowa te kreślą kontury drugiego z założeń mających gwarantować vitalność wspólnot parafialnych, to mianowicie, że po bierzmowaniu młody człowiek musi odnaleźć swoje miejsce w parafii, we wspólnotach, które w niej działają. Inaczej będzie jak ziarno z przypowieści: „Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia” (Mt 13,5–6). Jeśli gleba duszpasterstwa w parafii jest skalista, to młodzi ludzie nie mają się gdzie i jak w niej zakorzenić<sup>11</sup>.

Wreszcie trzeci element życia parafialnego przywoływany tu jako trzecie założenie poszukiwanej wizji parafii. Eucharystocentryzm, czyli chrystocentryzm przetłumaczony na codzienne życie Kościoła. Nie sposób nie uwzględnić tego aspektu odwołując się po raz kolejny do nauczania papieskiego. Wszystkie rzeczywistości Kościoła pozostają w służbie Eucharystii, także najpiękniejszego sposobu Jej przeżywania i sprawowania. Żywa, Eucharystyczna obecność Jezusa Chrystusa jest bowiem „źródłem życia Kościoła i szczytem, do którego prowadzi cała Jego działalność”. Budowanie więzi, pomoc i służba, rozważanie Słowa Bożego, wszelkie środki uświęcania są eucharystocentryczne. Do tego stopnia również inne sakramenty prowadzą do zjednoczenia z Chrystusem w Eucharystii, że jak czytamy w *Sacramentum caritatis*:

<sup>10</sup> Benedykt XVI, *Przemówienie do kandydatów do bierzmowania*, Watykan 2.06.2012.

<sup>11</sup> Por. W. Śmigiel, *Eklezjalność zrzeczeń religijnych*, Pelplin 2015, s. 42–43.

Nie należy zapominać, że jesteśmy ochrzczeni i bierzmowani jako przyporządkowani do Eucharystii. [...] W tym miejscu należy zwrócić uwagę na sprawę porządku sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. W Kościele istnieją różne tradycje. [...] Ujmując zagadnienie konkretnie, należy zweryfikować, jaka praktyka może w rzeczywistości lepiej pomóc wiernym postawić sakrament Eucharystii w centrum, jako rzeczywistość, do której cała inicjacja chrześcijańska zmierza<sup>12</sup>.

Zarys genezy tu przedstawiony, nie tylko w sensie historycznym, ale przede wszystkim w sensie ukazania założeń, środków i celu *Programu duszpasterstwa kandydatów do bierzmowania diecezji pelplińskiej*, którego przedstawienie było celem niniejszego przedłożenia, nie jest ukazaniem drogi do jakiejś, raz na zawsze osiągniętej, rzeczywistości. Dynamiczny charakter duszpasterstwa nie pozwala na to, żeby w jakimkolwiek momencie osiąść na laurach, ale domaga się nieustannej czujności, odpowiadania na znaki czasu oraz badania kontekstu kulturowego, w którym te znaki są odczytywane. Dynamizm działań duszpasterskich, działań formacyjnych zakłada także bycie z drugim człowiekiem, przyjazne i pełne zaufania towarzyszenie mu w drodze oraz troskę o integralność jego rozwoju. Duszpasterstwo jest bowiem w swojej najgłębszej istocie relacją.

**Streszczenie.** Podejmując misję Kościoła, misję głoszenia Ewangelii, diecezja pelplińska szuka dróg dotarcia z Dobrą Nowiną do młodego pokolenia wierzących. Wyjątkową ku temu okazją staje się czas przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. Niniejszy artykuł podejmuje problematykę genezy nowego diecezjalnego programu przygotowania wprowadzony w życie we wrześniu 2016 r. Dla ukazania procesów poprzedzających ogłoszenie programu, w odpowiedziach na trzy zadane przez autora pytania, przeanalizowano trzy zjawiska: sytuację współczesnego młodego człowieka, wypowiedzi Kościoła ukierunkowujące przygotowanie oraz model parafii, który jest w stanie zapewnić skuteczną realizację przygotowania i kontynuację wzrostu w wierze po przyjęciu sakramentu.

**Słowa kluczowe:** bierzmowanie; przygotowanie kandydatów; program przygotowania do bierzmowania.

**Abstract.** *The Diocese of Pelplin in the search of the model of preparation for a sacrament of Confirmation.* The aim of this article is to trace the genesis of the

---

<sup>12</sup> Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Watykan 2007, n° 17–18.

*Pastoral programme for the candidates for Confirmation in the diocese of Pelplin.* Three elements define the path that led to the creation of the program implemented in September 2016. The first of these elements is the definite of who is a young man today, the one who receives the Gospel. Another is to listen to the voice of the Church, which calls for a deeper relationship with Jesus and with the Christian community. The final, third element is to describe the model parish, because it is in the parish where the candidate for Confirmation can meet the living Church.

**Keywords:** Confirmation; preparation for a Confirmation; programme for the preparation for Confirmation.

## BIBLIOGRAFIA

- Baniak J., *Desakralizacja kultu religijnego i świąt religijnych w Polsce*, Kraków 2007  
Benedykt XVI, *Nauczmy się wierzyć*, Kraków 2012  
Benedykt XVI, *Sacramentum caritatis*, Watykan 2007  
Jan Paweł II, *Narodziny wyznawców. Refleksje o bierzmowaniu*, Kraków 2014  
Kowalczyk S., *Idee filozoficzne postmodernizmu*, Radom 2004  
Popławska A., Jakoniuk L. (red.), *Kultura, młodzież, edukacja*, Białystok 2008  
Ratzinger J., *Nowe porywy ducha*, Kielce 2006  
Śmigiel W., *Eklezjalność zrzeczy religijnych*, Pelplin 2015

